Cena 5 zł

Głos Wielkopolski

CZYTELNIK

Rok V ABCD | Poznań, czwartek 20 października 1949 r. | Nr 288 (1668)

DZIŚ w numerze:

*

Tajemnica powodzenia „KAROLA"

*

Nowa odpowiedź imperialistom

Znamienne zarządzenie MINISTRA spraw wewnętrznych w SAKSONII

BERLIN (PAP). Jak donoszą z Drezna, minister spraw wewnętrzych Saksonii polecił władzom policyjnym usunięcie z miejsc publicznych wszystkich napisów, które w jakikolwiek bądź sposób nawiązują do nazw obszarów polskich na wschód od Odry i Nysy. Minister podkreślił, że Odra i Nysa jest granicą pokoju między Niemcami a Polską. Wobec tego używanie nazw miejscowości położonych poza granicą Niemiec, do nazywania ulic, hoteli itp. w Niemczech — należy traktować jako nieodpowiedzialną prowokację.

Nie pomogły presje i groźby

MOCH NIE ZDOŁAŁ stworzyć rządu

PARYŻ (PAP). Do wieczora dnia 17 bm. Jules Moch nie zdołał skleić nowego gabinetu francuskiego. Niedziela upłynęła pod znakiem niekończących się rozmów z przedstawicielami poszczególnych ugrupowań i osobistościami politycznymi. Z samymi tylko przedstawicielami MRP Moch spotkał się aż 19 razy.

Pomimo kilkakrotnych oficjalnych zapowiedzi, data przedstawienia listy nowego gabinetu uległa ciągłej zwłoce.

W niedzielę wieczorem Moch był już skłonny zaniechać swych prób, odłożył jednak decyzję pod wpływem namowy prezydenta Vincent Auriola.

Głównym przedmiotem sporu między poszczególnymi stronnictwami były sprawy gospodarcze i finansowe. Wszystkie ugrupowania dotychczasowej większości rządowej odmawiały kolejno przyjęcia teki ministra finansów. Napięcie między uczestnikami pertraktacji osiągnęło wreszcie punkt kulminacyjny. Wtedy Moch „zagroził", że utworzy gabinet złożony wyłącznie z członków SFIO.

Po dalszych długich naradach MRP wyraziło zgodę na objęcie resortów gospodarczych, pod warunkiem, że inne grupy większości rządowej zaakceptują uprzednio na piśmie program finansowy przyszłego rządu, przewidujący szereg niepopularnych środków, które mają zrównoważyć budżet, jak np. zwiększenie podatku od uposażeń, odroczenie kredytów na przeszeregowanie urzędników, itp.

PARYŻ (PAP). W ostatniej chwili donoszą, że Moch zaniechał swoich wysiłków w kierunku utworzenia gabinetu, jakkolwiek zapowiadał, że utworzy gabinet w poniedziałek po południu.

Moch wręczył już rezygnację prezydentowi Auriolowi. Oświadczył on dziennikarzom, że jego misja spotkała się z „wszelkiego rodzaju trudnościami".

Niepowodzenie misji Mocha, pomijając spory między przedstawicielami ewentualnej koalicji, tłumaczy się z jednej strony potężną falą protestów mas ludowych, z drugiej zaś strony faktem, że niezmiernie kompromitujący przebieg głosowania nad inwestyturą w Zgromadzeniu Narodowym nie przysporzył bynajmniej autorytetu kandydatowi na premiera.

Krzyż Zasługi dla matki 17 dzieci

JELENIA GÓRA (PAP). Na posiedzeniu prezydium MRN w Legnicy została odznaczona złotym Krzyżem Zasługi ob. Maria Szostak — matka 17 dzieci.

Nowe prowokacje jugosłowiańskie na granicy Albanii

TIRANA (PAP). Albańskie ministerstwo spraw zagranicznych złożyło w poselstwie jugosłowiańskim notę protestacyjną w związku z prowokacjami wojsk jugosłowiańskich na granicy albańskiej.

W dniu 1 października dwunastu żołnierzy jugosłowiańskich otworzyło ogień z pistoletów automatycznych w kierunku terytorium albańskiego w rejonie Peczkopi. W tym samym miejscu żołnierz jugosłowiański przekroczył granicę albańską i został zmuszony przez albańską straż graniczną do wycofania się.

Po latach tułaczki Polacy z Kanady wracają do kraju

OTTAWA (PAP). Grupa 70 repatriantów polsk. z Kanady opuściła na pokładzie „Batorego" port Halifax udając się do kraju.

Wobec odmowy władz amerykańskich wydania im wiz tranzytowych przez Stany Zjednoczone, „Batory" zawinął specjalnie do Halifaxu w celu zabrania repatriantow, których żegnali w porcie przedstawiciele demokratycznej polonii kanadyjskiej.

ZWYCIĘZCY IV Międzynarodowego Konkursu CHOPINOWSKIEGO

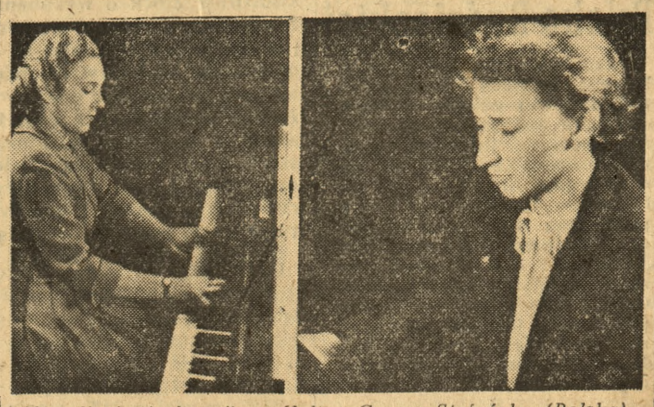

Na zdjęciu (z lewej) — Halina Czerny-Stefańska (Polska) i Bella Dawidowicz (ZSRR), które zdobyły dwie pierwsze nagrody im. Prezydenta Rzeczypospolitej i Prezesa Rady Ministrów Fot. Ag. Il. „API"

Rewelacyjny wynalazek polskiego inżyniera przyniesie miliardowe oszczędności

W ubiegłą sobotę na terenie cegielni w Krotoszynie Starym odbyło się zebranie przedstawicieli Centralnego Zarządu i Zakładów Ceramiki Czerwonej z udziałem ministra budownictwa Spychalskiego i ministra przemysłu lekkiego Stawińskiego, poświęcone omówieniu wynalazku inż. Bartoszewicza, który wprowadza rewolucyjne zmiany w technologii ceglarstwa. Wynalazek inż. Bartoszewicza przyspieszy bowiem produkcję cegły, co ma tym większe znaczenie, że dotychczasowa produkcja w tej dziedzinie, jak również cegła pochodząca z rozbiórki nie zaspokajały rosnących potrzeb budownictwa.

Rewelacyjne wprost wyjaśnienia na temat wynalazku uzyskaliśmy od dyrektora Poznańskich Zakładów Ceramiki Czerwonej mgra Tadeusza Lauscha. Podobnie jak inne usprawnienia, wynalazek naczelnego dyrektora Centralnego Zarządu Przemysłu Mineralnego inż. Bartoszewicza opiera się na prostej zasadzie, która zapewnia setki a nawet miliardy złotych oszczędności i znaczne zwiększenie produkcji. Nowa metoda skróci okres suszenia cegły o 40 — 60 procent już w pierwszej fazie stosowania wynalazku. Nadto rozentuzjazmowani robotnicy podali już 20 projektów ulepszeń, których zastosowanie pchnie produkcję na nowe, doskonalsze tory i przyczyni się do dalszego skrócenia okresu suszenia.

Obecnie metoda inż. Bartoszewicza stanowi podstawę pracy w 12 zakładach na terenie woj. poznańskiego, a w przyszłości prawdopodobnie zostanie przyjęta i przez inne zakłady tego typu na terenie kraju. Już na podstawie przeprowadzonych prób dyrekcja Poznańskich Zakładów Ceramiki Czerwonej oblicza, że posługując się nową metodą podległe zakłady wyprodukują w roku przyszłym 25 milionów sztuk cegieł, przy zachowaniu dotychczasowych kosztów.

W skali ogólnokrajowej oznacza to dodatkowe setki milionów sztuk cegieł w planie 6-letnim przy miliardowych oszczędnościach. Należy tu jeszcze zaznaczyć, że produkowane przy pomocy nowej metody cegły będą miały znacznie większą wytrzymałość od dotychczas produkowanych.

Cała rewolucja w technologii ceglarstwa polega na prostych przemianach fizyczno-chemicznych. Dotychczas kopaną glinę gromadzono w formie gór, gdzie leżała w zależności od gatunku kilka lub kilkanaście miesięcy, aby pod wpływem różnych procesów fizyczno-chemicznych otrzymać cenne właściwości i stać się zdatną do użytku. Obecnie — jak oświadczył dyrektor Lausch — kilkumiesięczną działalność przyrody zastępuje poddanie gliny przez okres 2 — 3 minut działaniu wprowadzonej pod ciśnieniem pary wodnej.

Ma to tym większe znaczenie, że z powodu braku odpowiedniej ilości suszarń piece cegielni nie były w pełni wykorzystane. Obecnie piece będą w pełni wykorzystywane, a sumy przeznaczone na rozbudowę suszarń zostaną użyte na inne cele. Wynalazek więc przyczyni się do znacznego zwiększenia produkcji, przyspieszy proces odbudowy i da olbrzymie oszczędności. lb

Wody Kanału Dychowskiego siłą napędową SZCZYTOWEJ ELEKTROWNI

Kanał wraz z elektrownią w Dychowie nad Bobrem, w pow. krośnieńskim stanowi powiązanie zagadnień sztuki inżynierskiej z osiągnięciami w dziedzinie energetyki. Zbiornik elektrowni może pomieścić około 4 miliony m. sześc. wody.

Elektrownia w Dychowie jest tzw. elektrownią szczytową, która wykorzystuje spiętrzoną i nagromadzoną w zbiorniku w ciągu doby wodę, przepuszczając ją przez turbiny w godzinach zwiększonego zapotrzebowania energii (szczytu), tj. przede wszystkim wieczorami. Ponadto wykorzystuje ona zbyteczną energię elektryczną produkowaną w porze nocnej przez elektrownie cieplne. Gromadzi ją w ten sposób, że przepompowuje wodę specjalnymi pompami elektrycznymi ze zbiornika dolnego do górnego. Woda, spadając z wyższego poziomu na niższy wprawia w ruch turbiny elektrowni — również w godzinach „szczytu".

Niemcy wysadzili 11 mostów na kanale i uszkodzili zbiorniki. Naprawy podjął się IV Oddział Inżynieryjno-Drogowy PPB. Obecnie przeprowadza się oczyszczanie kanału, naprawę okładziny betonowej, oraz budowę mostów. Plan oczyszczenia kanału przewidywał konieczność wypuszczenia wody, oraz ustawienia ścianek wodoszczelnych na poszczególnych jego odcinkach. Dzięki pomysłowości kierownictwa budowy oczyszczono kanał bez wykonywania tych czynności, co przyniosło około 2 mil. zł oszczędności.

Prace przy kanale postępują szybko naprzód. W lipcu wykonano plan w 114 proc., a w sierpniu i we wrześniu w 120 proc. Kierownikiem budowy jest ob. Kordus. Praca jest zmechanizowana, (sprężarki, pompy ssąco-tłoczące i windy). (K)

Delegaci 70 narodów obradować będą w Rzymie na Kongresie Obrońców Pokoju

RZYM (PAP). W dniach 28, 29 i 30 bm. odbędą się w Rzymie obrady światowego komitetu obrońców pokoju. Udział zapowiedziały delegacje 70 narodów, które reprezentowane były na kongresie w Paryżu. Otrzymano już zgłoszenia delegacji: Polski, Anglii, Indii, Korei, Palestyny, Libanu, Brazylii, Argentyny, Mongolii, Czechosłowacji, Francji, Portugalii, Związku Radzieckiego, Norwegii, Urugwaju, Szwajcarii i Iranu.

Wśród osobistości politycznych i kulturalnych, które zapewniły udział w obradach, znajdują się prof. Fryderyk Joliot-Curie — przewodniczący Światowego Komitetu Obrońców Pokoju, poeta Aragon, malarz Picasso, pisarze Amado i Anna Seghers oraz uczony Bernal.

Zgon Marszałka ZSRR Tołbuchina

MOSKWA (PAP). Podano oficjalnie do wiadomości:

Rada ministrów ZSRR i KC WKP (b) komunikują z głębokim żalem, że w dniu 17 października po długiej i ciężkiej chorobie zmarł marszałek Związku Radzieckiego Fiodor Tołbuchin — wierny syn partii bolszewickiej, jeden z wybitnych dowódców i budowniczych sił zbrojnych Związku Radzieckiego, sławny bohater wielkiej wojny w obronie ojczyzny.

Pogrzeb marszałka Związku Radzieckiego F. I. Tołbuchina odbędzie się w Moskwie na placu Czerwonym.

MOSKWA (PAP). Ministerstwo sił zbrojnych Związku Radzieckiego komunikuje z głębokim żalem, że 17 października po ciężkiej i długotrwałej chorobie zmarł dowódca wojsk zakaukaskiego okręgu wojskowego, marszałek Związku Radzieckiego Fiodor Tołbuchin. W osobie F. I. Tołbuchina radzieckie siły zbrojne straciły wybitnego dowódcę wielkiej wojny w obronie ojczyzny, czołowego działacza i organizatora sił zbrojnych ZSRR.

Król LEOPOLD wróci na tron BELGIJSKI?

GENEWA (PAP). Premier belgijski Gaston Eyskens oświadczył, że w wyniku pertraktacyj z przebywającym na wygnaniu królem Leopoldem osiągnął „pełne porozumienie" w sprawie sposobu przeprowadzenia plebiscytu, który ma zadecydować o tym, czy Leopold ma wrócić na tron belgijski.

Należy przypomnieć, że obecny gabinet belgijski powstał pod znakiem zabiegów reakcji belgijskiej na rzecz ponownej intronizacji Leopolda.

Narodowy Plan Gospodarczy w III kwartale 1949 wykonany z nadwyżką

WARSZAWA (PAP). Państwowa Komisja Planowania Gospodarczego ogłosiła następujący komunikat o wykonaniu narodowego planu gospodarczego w III kwartale 1949 r.:

I **W zakresie produkcji przemysłowej plan na III kwartał został przekroczony. Według tymczasowych danych plan produkcji według wartości wykonany został w 117 proc. w ciągu trzech kwartałów wykonano 81 proc. planu na rok 1949. Wartość produkcji przekroczyła poziom produkcji z III kwartału ubiegłego roku o 22 proc.**

Do końca III kwartału następujące gałęzie przemysłu państwowego wykonały przed terminem trzyletni plan odbudowy gospodarczej wg wartości: przemysł hutniczy, elektrotechniczny, naftowy, solny, drzewny (podległy Ministerstwu Przemysłu Lekkiego), spirytusowy i tytoniowy.

W tym samym okresie czasu wykonany został plan trzyletni wg ilości w zakresie następujących podstawowych artykułów: stal surowa, wyroby walcowane, superfosfat mineralny, barwniki, tkaniny jedwabne i obuwie skórzane.

Poszczególne ministerstwa wykonały plan produkcji w III kwartale wg wartości jak następuje:

MIN. GÓRNICTWA I ENERGETYKI 102 proc. planu na III kwartał, 75 proc. planu rocznego; MIN. PRZEMYSŁU CIĘŻKIEGO 120 proc. planu na III kwartał, 81 proc. planu rocznego; MIN. PRZEMYSŁU LEKKIEGO 116 proc. planu na III kwartał, 82 proc. planu rocznego; MIN. PRZEMYSŁU ROLNEGO I SPOŻYWCZEGO 133 proc. planu na III kwartał 85 proc. planu rocznego.

II W całym rolnictwie zbiory wg danych szacunkowych Głównego Urzędu Statystycznego przedstawiały się w proc. w stosunku do 1948 następująco: pszenica 112 proc.; żyto 108%.

Według wstępnych danych zbiory ziemniaków w roku bieżącym będą o około 22 proc. większe, niż w roku ubiegłym.

W Państwowych Gospodarstwach Rolnych wg tymczasowych danych plan zbiorów ważniejszych ziemiopłodów został wykonany następująco: w 3 zbożach (żyto, pszenica, jęczmień) w 103%; w burakach cukrowych w 110%.

III W komunikacji kolejowej przewozy towarów osiągnęły w tonach 102% planu kwartalnego.

W ciągu trzech kwartałów osiągnięto 72% proc. wykonania planu na rok 1949 w przewozach towarów i 80% w przewozach osób.

IV Na odcinku handlu wewnętrznego nastąpił dalszy wzrost obrotów. Całość obrotów handlu detalicznego (państwowego, spółdzielczego i prywatnego) wzrosła w III kwartale o około 26% w porównaniu z III kwartałem ub. r.

Poważny wzrost siły nabywczej ludności pracującej w wyniku wzrostu zatrudnienia i wydajności pracy spowodował znaczny wzrost popytu i konsumcji, a także przesuwanie się konsumcji do towarów wyższego rzędu. Nadążanie za wzrostem popytu napotykało na przejściowe trudności na odcinku artykułów hodowlanych w związku z czym zaopatrzenie rynku w te artykuły nie było jeszcze całkowicie dostateczne.

V W okresie 9 miesięcy wykorzystanie środków finansowych planu inwestycyjnego na rok 1949 było o 36% większe, niż w tym samym okresie ubiegłego roku.

Na odcinku realizacji planu inwestycyjnego przeprowadzono w III kwartale szczegółową rewizję, która pozwoliła na uwzględnienie nowych potrzeb inwestycyjnych oraz skreślenie obiektów, które z różnych powodów, a w szczególności ze względu na braki w dokumentacji technicznej nie mogły być zrealizowane w roku 1949. Rewizja planu inwestycyjnego przyczyniła się do znacznego usprawnienia i przyspieszenia jego realizacji.

W Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Akademia z okazji 6 rocznicy bitwy pod Lenino odbyła się w tych dniach w świetlicy dla pracowników Spółdzielczej Mleczarni Poznańskiej. Po słowie wstępnym prezesa Koła TPPR **M. Michalskiego** wysłuchali zebrani referatu **ob. Topolskiego** o bitwie pod Lenino. Przemawiał również uczestnik walk pod Lenino **kpt.** Jankowski oraz przedstawiciel Armii Radzieckiej **por. Zakucki.** Część artystyczną wypełniono pieśniami i tańcami polskimi i radzieckimi oraz deklamacjami. Konferansjerem był **ob. Polarczyk.**

*

Pracownicy Centrali Spółdz. Mleczarsko-Jajczarskich w Poznaniu urządzili w auli Akademii Handlowej akademię z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Na program imprezy złożyły się: słowo wstępne inż. **Zawady,** referat ob. **Szyczewskiego** o bitwie pod Lenino oraz uchwalenie rezolucji. Pracownicy CSMJ złożyli w rezolucji zobowiązanie, że **w ciągu najbliższego okresu czasu wszyscy będą członkami TPPR i zaabonują miesięcznik „Przyjaźń".** Akademię urozmaiciła część artystyczna.

*

Prof. **Henryk Łowmiański** wygłosi dzisiaj o godz. 18 odczyt pt. **„Historia w ZSRR".** Będzie to 10 z kolei odczyt w ramach wykładów powszechnych, organizowanych przez Uniwersytet Poznański. Miejsce odczytu — jak zwykle — ul. Mielżyńskiego 26.

*

Na życzenie radiosłuchaczy Rozgłośnia Poznańska powtórzy w najbliższą niedzielę (23 bm.) o godz. 14,00 recytacje konkursowe poezji rosyjskiej i radzieckiej w wykonaniu 27 członków zespołów świetlicowych Poznania i województwa. Radiosłuchaczy uprasza się o nadsyłanie do soboty 29 bm. oceny 5 najlepszych ich zdaniem recytatorów na adres Rozgłośni Poznańskiej (Poznań, ul. Berwińskiego 5) — z dopiskiem na kopercie: „Konkurs recytatorski".

Dla recytatorów — uczestników konkursu przewidziano 5 cennych nagród. Wśród nadsyłających swe oceny słuchaczy rozlosowanych zostanie 30 wartościowych nagród. Zwycięzcy konkursu recytatorskiego wystąpią na specjalnym koncercie w auli Uniwersytetu Poznańskiego w poniedziałek, (7 listopada) o godz. 19,00, gdzie nastąpi również wręczenie nagród.

Nowa odpowiedź imperialistom

Komunikat Centralnego Urzędu Statystycznego przy Radzie Ministrów ZSRR o wykonaniu z nadwyżką planu produkcji w III kwartale br. ukazał się w czasie, kiedy na zachodzie Europy i w Stanach Zjednoczonych gospodarka kapitalistyczna rozpręga się na wszystkich odcinkach, wywołując zaburzenia dewaluacyjne, zwyżkę cen żywności, spadek produkcji i strajki. Przeciwstawność tych dwu tendencji rozwojowych stanowi zasadniczy komentarz do komunikatu radzieckiego. Miliony prostych ludzi porównują dzisiaj uważnie rozwój gospodarki socjalistycznej oraz kapitalistycznej, uświadamiając sobie, że rywalizacja pomiędzy obu tymi systemami jest równocześnie rywalizacją pomiędzy sprawą pokoju i wojny.

Oto fakty: W ciągu trzech kwartałów br. przemysł Zw. Radzieckiego zdołał zwiększyć w porównaniu z analogicznym okresem 1948 r. produkcję stali o 24%, szyn kolejowych — o 27%, miedzi o 95%, węgla o 28%, benzyny o 16%. Imponujący rozwój wykazał radziecki przemysł chemiczny. Wzrost produkcji nawozów sztucznych wynosi 33%. Podobnie wzrosła produkcja kauczuku syntetycznego o 33%. Produkcja budowy maszyn wzrosła od 13% w dziale obrabiarek, do 171% w dziale lokomotyw elektrycznych. Inwestycje w ciągu trzech kwartałów wzrosły w porównaniu z ub. rokiem o 22% w górnictwie, o 40% w przemyśle budowy maszyn i o 29% w transporcie. Zatrudnienie robotników i pracowników w gospodarce narodowej ZSRR powiększyło się w tym okresie o 2 miliony osób.

Ogromnym sukcesem poszczycić się może radzieckie rolnictwo. W bież. roku zaorano w ZSRR o 4,4 miliona ha ziemi więcej, aniżeli w ub. roku. Przyrost ten równa się mniej więcej całej powierzchni uprawy żyta w Polsce. W walce o przywrócenie urodzajności piaszczystym terenom ZSRR zasadzono 280 tys. ha lasów i przygotowano grunt pod zasadzenie 540 tys. ha leśnych pasów ochronnych. Gospodarka radziecka została zasilona nowymi kadrami inżynierów i wykwalifikowanych pracowników. W bież. roku opuściło wyższe uczelnie 450 tys. osób, w tym 218 tys. inżynierów, techników, agronomów, 232 tys. lekarzy, nauczycieli i innych specjalistów służby zdrowia i oświaty.

Szybki rozwój produkcji przyczynił się do dalszego wzrostu siły nabywczej i dobrobytu ludzi radzieckich. Wzrost spożycia artykułów pierwszej potrzeby wyniósł w br. 15—20%. W tym samym czasie w Stanach Zjednoczonych i krajach zach. Europy nastąpiła powszechna zwyżka cen żywności i spadek cen realnych, wykazujący stałą tendencję depresyjną.

Sukcesy gospodarki radzieckiej osiągnięte zostały pomimo olbrzymich zniszczeń wojennych, szacowanych na sumę blisko 700 miliardów rubli. Takich przeszkód nie ma przed sobą gospodarka St. Zjednoczonych, a mimo to ogólny wskaźnik produkcji w Ameryce nie wykazał w tym roku najmniejszej zwyżki, nie mówiąc już o spadku zanotowanym w podstawowych gałęziach produkcji w krajach zachodniej Europy.

Cyfry wzrostu produkcji ZSRR — to przejaw czynnej, bojowej postawy ludzi radzieckich, którzy zdają sobie sprawę, jak ściśle wiążą się losy świata i pokoju z wynikami ich pracy. Cyfry stagnacji i spadku produkcji w krajach kapitalistycznych — to przejaw rozkładu gospodarki kapitalistycznej, jej lęku przed przyszłością i naturalnej tęsknoty monopolistów do rozwiązania sprzeczności systemu kapitalistycznego na płaszczyźnie wojennej. Komunikat radziecki o wykonaniu z nadwyżką planu produkcji w III kwartale br. na równi z wyzwoleniem Chin Ludowych oraz stworzeniem Demokratycznej Republiki Niemieckiej — staje w poprzek planom wojennym.

Wykonanie planu produkcji za trzeci kwartał i za cały dotychczasowy okres tegoroczny, stanowi zaledwie fragment w wielkim planie podniesienia potencjału ekonomicznego Zw. Radzieckiego do poziomu wytyczonego przez Generalissimusa Stalina, a gwarantującego Zw. Radzieckiemu materialne środki do zbudowania społeczeństwa komunistycznego.

Dlatego wszystkie państwa walczące o sprawę socjalizmu i pokoju przyjmują nie tylko z ogromną radością komunikat o nowych sukcesach gospodarki radzieckiej, ale równocześnie czerpią z niego podnietę do walki o przedterminowe wykonanie własnych planów produkcyjnych. Przykład Zw. Radzieckiego zobowiązuje dziś wszystkie państwa stojące w obozie pokoju i postępu.

W. Gawrak

Do rolników!

W dniu 1 listopada br. upływa termin płatności II raty podatku gruntowego i FOR. Wojewódzki Pełnomocnik Rządowy do spraw podatku gruntowego przypomina, że niewypełnienie zobowiązań w terminie przewidzianym powoduje dodatkowe niepotrzebne odsetki za zwłokę i koszty egzekucyjne.

Każdy więc rolnik we własnym interesie powinien dokonać wpłat do dnia 31 bm. włącznie.

(u)

W ciągu 58 godzin
wybudowano 2 domy mieszkalne
w Wojnowie pod Obornikami

MIESZKAŃCY WSI WOJNOWO W POWIECIE OBORNICKIM PRZEŻYWALI W UB. PONIEDZIAŁEK WIELKI DZIEŃ, W KTÓRYM PRZEKAZANO DWA DOMKI JEDNORODZINNE IGNACEMU BOGDANOWICZOWI I ADAMOWI KAZUSIOWI — CZŁONKOM MIEJSCOWEJ ROLNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYTWÓRCZEJ IM. GEN. K. ŚWIERCZEWSKIEGO.

Domki te w rekordowym czasie, bo w ciągu 58 pracogodzin (zamiast 24 dni) zbudowali robotnicy Spółdzielni Budownictwa Wiejskiego. Ta szybka budowa mogła nastąpić dzięki zastosowaniu systemu pracy zespołowej. Pierwsze te w Polsce szybkościowce na wsi zaczęto stawiać 6 bm. o godz. 12, a ukończono już 14 bm. o godzinie 16. **Pracownicy SBW zaoszczędzili 2948 godzin pracy, osiągając przeciętną wydajność 430% normy.**

Do dnia 15 listopada br. powstaną w Wojnowie 4 dalsze domy. W każdym z nich mieścić się będzie kuchnia, umywalnia, spiżarnia i dwie izby. Ponadto planuje się wymurowanie budynków gospodarczych.

Parcelanci, członkowie Rolniczej Spółdzielni Wytwórczej, która została założona 27 marca br., mieszkali dotąd w brudnych i ciemnych „czworakach" z czasów przedwojennych. Obecnie przy pomocy Państwa, robotnicy rolni będą mogli żyć w jasnych i czystych izbach. Koszty domów, wynoszące od 750 do 800 tysięcy zł, ponoszą właściciele, z tym, że spłaty rozłożone są na 30 lat. Przez okres pierwszego sześciolecia parcelanci są zwolnieni od wszelkich świadczeń.

Uroczystość przekazania domów spółdzielcom wojnowskim zgromadziła przedstawicieli wojewódzkich i powiatowych władz, partii i społeczeństwa. Po przekazaniu kluczy do nowych domów przewodniczącemu Rolniczej Spółdzielni Wytwórczej — Stanisławowi Metlerowi i okolicznościowych przemówieniach, dyrektor Centrali SBW — inż. Obtułowicz wręczył nagrody pieniężne ofiarnym pracownikom SBW, zatrudnionym w Wojnowie. (wm)

Uniwersytety ludowe *rozpoczęły* nowy rok szkolny

W dniu 16 bm. rozpoczął się na terenie woj. poznańskiego nowy rok szkolny w uniwersytetach ludowych, które prowadzi obecnie Związek Samopomocy Chłopskiej przy ścisłej współpracy Kuratorium Okręgu Szkolnego Uniwersytety ludowe mieszczące się w Bojadłach, Chwałkowie, Cieninie Zabornym, Golinie Wielkiej i Łęknie — stają się niewątpliwie kuźnią myśli demokratycznej dla młodzieży wiejskiej.

Ilość słuchaczy na 5 wymienionych uniwersytetach ludowych wynosi 250 osób. Wykłady obejmują m. in. zagadnienia oświatowo-kulturalne, spółdzielcze i samorządowo-administracyjne.

Inauguracja nowego roku szkolnego w uniwersytetach ludowych odbyła się we wspomnianych miejscowościach b. uroczyście z udziałem delegatów Zarządu Oddz. Woj. Z. S. Ch., przedstawicieli władz, partii, oraz miejscowego społeczeństwa.

Część widowiskową wypełnili słuchacze U. L. popisami artystycznymi, na które złożyły się śpiewy, recytacje oraz inscenizacje — przeważnie na temat pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej.

O. K.

Cały świat czci 100 rocznicę śmierci FRYDERYKA CHOPINA

W całym Związku Radzieckim odbywały się od szeregu dni uroczyste akademie i posiedzenia, poświęcone Chopinowi. We wszystkich wyższych i średnich uczelniach muzycznych ZSRR urządzono wewnętrzne konkursy na najlepsze wykonanie utworów Chopina. W manifestacji hołdu na cześć wielkiego kompozytora wzięły udział nie tylko sfery muzyczne, lecz również masowo społeczeństwo, organizując w poniedziałek obchody chopinowskie w klubach i świetlicach.

MOSKWA (PAP). W gmachu konserwatorium moskiewskiego odbyła się w poniedziałek uroczysta akademia ku czci Fryderyka Chopina. Na akademię przybyli liczni przedstawiciele radzieckich kół muzycznych, literackich i naukowych świata pracy oraz przedstawiciele dyplomatyczni krajów demokracji ludowej, akredytowani w Moskwie.

W prezydium akademii zasiedli: przewodniczący komitetu do spraw sztuki przy radzie ministrów ZSRR — Lebiediew, prezes wszechzwiązkowego towarzystwa łączności kulturalnej z zagranicą — prof. Denisow, generalny sekretarz związku kompozytorów radzieckich — Chrennikow, nestor pianistów radzieckich prof. Goldenweiser, oraz ze strony polskiej: minister handlu zagranicznego R. P. — inż. Gede i charge d'affaires w Moskwie — Zambrowicz.

Akademię zagaił prezes Lebiediew, który w swym przemówieniu podkreślił ogromną popularność, jaką w Związku Radzieckim cieszy się muzyka Chopina, muzyka na wskroś patriotyczna i narodowa i dlatego tak zrozumiała i bliska narodowi rosyjskiemu, społeczeństwu radzieckiemu i wszystkim miłującym wolność narodom. Gdy ziemia, która zrodziła Chopina, zdeptana została przez najeźdźców hitlerowskich, muzyka Chopina nie mogła rozbrzmiewać swobodnie. Armia Radziecka wypędziła okupantów faszystowskich, wróciła wolność narodowi polskiemu i dziś w Polsce Ludowej, kroczącej ku socjalizmowi, muzyka Chopina stała się naprawdę własnością najszerszych mas ludowych. Dziś imię Chopina i jego twórczość jest symbolem przyjaźni łączącej naród radziecki z narodem polskim.

WASZYNGTON (PAP). W setną rocznicę zgonu Chopina odbył się w ambasadzie RP w Waszyngtonie koncert chopinowski z udziałem laureata jednego z konkursów chopinowskich znanego pianisty Jakuba Gimpela. Koncert ten zamknął serię koncertów chopinowskich, zorganizowanych w ambasadzie RP w Waszyngtonie w ciągu bież. roku będących jedną z największych atrakcji artystycznych Waszyngtonu.

LONDYN (PAP). W setną rocznicę śmierci Chopina odbył się w jednej z największych na świecie sal koncertowych — londyńskim Albert Hallu uroczysty koncert pod protektoratem ambasadora RP Michałowskiego. Koncert zorganizował Instytut Polski w Londynie. Specjalnie obniżone ceny biletów umożliwiły uboższej i robotniczej ludności miasta wysłuchanie dzieł genialnego kompozytora.

Wykonawcą utworów Chopina był znakomity pianista francuski Casadesus.

W ubiegłym tygodniu odbyło się już w Londynie szereg recitali chopinowskich. Na pierwszym z koncertów, urządzanych przez Instytut Polski, wystąpiła pianistka polska Karpf.

PARYŻ (PAP). Z inicjatywy francuskiego komitetu uczczenia setnej rocznicy śmierci Chopina odbyła się w poniedziałek w wielkim amfiteatrze Sorbony uroczystość ku czci genialnego muzyka polskiego. Na uroczystość przybył prezydent republiki francuskiej — Auriol. Władze polskie reprezentował charge d'affaires ambasady R. P. w Paryżu — Ogrodziński. W uroczystości wzięły udział wybitne osobistości, reprezentujące świat polityczny, naukę i sztukę.

Były minister oświaty Delbos wygłosił okolicznościowe przemówienie, w którym podkreślił nieśmiertelność dzieł Chopina.

W części artystycznej programu wystąpił znakomity pianista Brailowski, śpiewaczka polska Irena Lewińska oraz orkiestra gwardii republikańskiej pod batutą Francois Bruna.

SZTOKHOLM (PAP). W Szwecji, w której muzyka Chopina jest ogromnie lubiana i ceniona, uroczystości dla uczczenia setnej rocznicy zgonu kompozytora znalazły silny oddźwięk. Powstały na wiosnę komitet chopinowski zorganizował szereg recitali i koncertów. Radio szwedzkie kilkakrotnie poświęciło twórczości Chopina specjalne audycje.

SOFIA (PAP). W Sofii w sali klubu kultury odbył się uroczysty koncert chopinowski w wykonaniu pianistki Liuby Enczewy. Pisarz i dyrektor teatru narodowego w Sofii Didarow podzielił się z bardzo licznie zebraną publicznością swymi wrażeniami z niedawnego pobytu w Polsce. Koncertowi w klubie kultury patronował prezes związku kompozytorów bułgarskich Lubomir Pipkow.

Skrzydła Dedala

Juliusz Żuławski

— Nie mam żadnych zapałów. Po prostu patrzę, widzę i staram się wyciągać z tego nowe wnioski bez starych uprzedzeń.

— To nie jest tylko sprawa uprzedzeń — mruknął Stefan Odrowąż.

Tak, to nie była sprawa starych uprzedzeń. To była sprawa starej walki, której pozornie wspólna i powszechna wojna przeciw imperializmowi niemieckiemu wcale i ani na chwilę w cień nie usunęła. — Gdybyż to rzeczywiście Anglicy zdążyli zdusiło by się całą tę tutejszą czerwoną robotę, zrobiło by się gruntowny porządek w kraju. Świtajło byłby głową polskiego rządu — rozmyślał Odrowąż, spiesząc potem samotnie przez planty. — Lubelski rząd ludowy! Manifest ogłosili! Wydają odezwy i programy. Pościągali tam profesorów i poetów. Pewnie ten głupi Tomasz Podleski, jeżeli żyje, jest także z nimi...

Odrowąż się nachmurzył. Czuł, że opuszcza go tak pomocna zawsze, chłodna pewność siebie. I uczuł to już nie po raz pierwszy. Zewnętrznie gładki i elegancki, jak dawniej, jak za swej wcześniejszej młodości — dźwigał jednak teraz z coraz większym trudem szarpiące lata wojny. Lata, w których trzeba było ciągle niekiedy aż do potu na czole rozdzielać swój stosunek do Niemców jako do agresorów — i do ich faszyzmu, jako do ustroju godnego najwyższej aprobaty i naśladownictwa.

Drzewa i krzewy na krakowskich plantach jak gdyby opuchły od sierpniowego upału. Trzysta kilometrów na północ płonęła i grzechotała powstańczą walką Warszawa. — Przecież byliśmy niegdyś w przyjaźni z Tomaszem — sięgał pamięcią Odrowąż. — Gdzież to te czasy uciekły?

Te czasy, w których Odrowąż był beztroskim sceptykiem i śmiał się z niepokojów Tomasza, nie były przecież tak bardzo odległe. Wszystkie wielkie i małe sprawy ludzkie na świecie traktował wtedy jak zabawne groteski, warte jedynie dobrego dowcipu. Zarówno z manifestacji robotniczych, jak i z pierwszych kroków kariery wodzów faszyzmu kpił z uśmiechem arystokraty. Z pretensjonalnej staroświecczyzny swej zbankrutowanej i zgorzkniałej rodziny ziemiańskiej, kpił z uśmiechem człowieka nowożytnego. Pracując — kpił z swojej i cudzej pracy. Kochając się — kpił z swoich i z cudzych emocji.

Lecz mimo tego kpiarstwa lubiano go — dla kolegów i przyjaciół był zawsze uczynny, życzliwy, pełen zainteresowania... Czy to już wszystko o nim z tamtego czasu? Na pewno nie. Istniały rzeczy, które starannie ukrywał. Które jeszcze głębszym nurtem — najtajniejszym — płynęły pod jego kpiarstwem: był potajemnie pracowity i potajemnie ambitny, ambicją obrotną i najgwałtowniej egoistyczną. Lecz cóż mógł z tym zrobić, studiując prawo w Polsce? Nie nęciło go to, co tutaj dałoby się w tym zawodzie, czy w jakimkolwiek innym z szablonowych zawodów osiągnąć. I w rezultacie nosił mimowolny żal do warunków, w których miał spędzić życie. — W takiej Ameryce doszedłby do fortuny i władzy, z którą musiałby się z czasem cały kontynent liczyć — mawiał sobie w najgorszych chwilach, gdy posiadał dostateczną świadomość siebie. I równocześnie pod powłoką kpiarza chował jeszcze jedno: zarazem i wstręt i lęk wobec wszelkich ruchów robotniczych, z których tak lekko żartował, a które były potencjonalnym tak brutalnym, tak bezlitosnym wrogiem jego bezkształtnych marzeń.

Pierwsze przypadkowe zetknięcie się na terenie uniwersytetu i pierwsza rozmowa z ascetycznym Świtajłą, z tym wizjonerem i hipokrytą bez poczucia humoru, nie była wcale łatwa. Stefan Odrowąż żonglował dowcipami i uśmieszkami, przerywał monologi „wodza", ku zgorszeniu jego obecnych wyznawców, sceptycznymi „bardzo to pięknie, ale..." ...Ale wszedł do organizacji jednak. Co więcej był dość zdolny i ruchliwy, aby nawet przy braku pełnego przekonania stać się tam w krótkim czasie człowiekiem ważnym i potrzebnym. Świtajło miał jeden dar: wynajdywania ludzi.

Objawienie przyszło w rok potem. Wiadomość o ataku włoskim na Abisynię zdarła nagle z twarzy Stefana Odrowąża jego maskę sceptycyzmu, jak niecierpliwa wiedźma. Mogło to być zresztą takie wydarzenie, lub jakiekolwiek podobne. Objawienie polegało na konkretnym zobaczeniu nowych możliwości, nowych dróg tego, czego Odrowąż skrycie a właściwie podświadomie nawet, tak zawsze dla siebie pragnął: triumfalnej siły.

Przy spotkaniu z Tomaszem nie udał się już kpiący uśmiech, gdy powiedział mu o tym. Ten nazbyt moralny, śmieszny Tomasz, do którego czuł tyle przyjaźni, spojrzał na niego naprzód ze zdumieniem, a potem z pogardą i wstrętem.

— Zabawne, że to spojrzenie jeszcze dzisiaj pamiętam — wzruszył Odrowąż ramionami, idąc coraz wolniej przez słoneczne planty. Ulicą toczył się ruch leniwy, ale tu było, zupełnie pusto. Minął Barbakan, zbliżył się ostry cień Bramy Floriańskiej. Dłońmi obydwu rąk przetarł pod kapeluszem czoło i twarz, która od upału ciążyła — i głęboko westchnął.

W dużym mieszkaniu na pierwszym piętrze czekał Świtajło z całym swym sztabem. Kilkunastu ludzi siedziało wokół stołu i na fotelach pod ścianą, słuchając jego powolnych słów na temat nowej taktyki politycznej. Odrowąż wszedł do salonu szybko i rzucił mu już od drzwi: — Znalazłem zabójcę Olczaka! Bezceremonialnie pociągnął Świtajłę za rękaw ku oknu i pokazał palcem. Po przeciwległym chodniku w perspektywie ulicy widać było barczyste plecy oddalającego się mężczyzny.

(Ciąg dalszy nastąpi)

100 mil. zł w jednym kwartale na walkę

z chorobami społecznymi i zakaźnymi

Działalność Wydziału Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego Poznańskiego była w ubiegłym kwartale dość ożywiona. Centralna Poradnia Ochrony Macierzyństwa i Zdrowia Dziecka zorganizowała szkolenie lekarzy, pielęgniarek i położnych pracujących w akcji „B". Specjalistyczne pediatryczne doszkolenia przeprowadzono w Poznaniu, Środzie, Śremie, Lesznie, Zielonej Górze, Kaliszu, Jarocinie i Gnieźnie. Ponadto zainicjowano współzawodnictwo pracy położnych w kierunku propagandy higieny dziecka. Dzięki zaopatrzeniu terenu w leki, bezpłatnemu lecznictwu w szpitalach, akcji propagandowej i szkoleniowej udostępniono realnie lecznictwo wielu tysiącom dzieci. W wyniku tej akcji, zwłaszcza przez powiększenie liczby łóżek szpitalnych dziecięcych o 300, wszystkie cięższe wypadki leczone były w szpitalach. Centralna Poradnia — pierwsza w Polsce — posiada już pełną obsadę personalną, fachową oraz całkowicie urządzone pomieszczenia.

W zakresie działania Centralnej Poradni Przeciwgruźliczej zorganizowano Komisję Streptomycynową oraz częściowo oddział badań małoobrazkowych. Szczepienia przeciwgruźlicze BCG przeprowadzono w powiatach Kępno, Ostrów, Ostrzeszów i Krotoszyn. **Szczepieniu poddano 39.138 osób. Na akcję tę wstawiono do budżetu Wojew. Związku Samorządowego kwotę 6.400.000 zł.**

Centralna Poradnia Skórno-Wenerologiczna przeprowadziła badania w Kościanie, Ostrowie i Poznaniu.

Na walkę z chorobami społecznymi, zakaźnymi, na lecznictwo oraz służbę zdrowia rozprowadził Wydział Zdrowia w **III kwartale br. kwotę 100.270.000 zł.** Poza tym opracowano już 6-letni plan rozbudowy sieci Ośrodków Zdrowia. **W planie tym istnieje projekt otwarcia ogółem 198 ośrodków zdrowia w wojew. poznańskim.** W trakcie organizacji jest Wojew. Centr. Przychodnia Lekarsko-Dentystyczna. (lc)

Szkolenie kierowników świetlic wiejskich

W uchwałach II Kongresu ZSCh została zwrócona duża uwaga na pracę kulturalno-oświatową Związku na wsi. Realizując te uchwały Wojewódzki Odział Związku Samopomocy Chłopskiej w Poznaniu — przystąpił do uaktywnienia pracy kulturalno-oświatowej świetlic wiejskich na terenie woj. poznańskiego. W szczególności położono nacisk na szkolenie odpowiedniego personelu.

W związku z tym w Ośrodku Szkoleniowym Wojewódzkiego Zarządu Związku Samopomocy Chłopskiej w Borówku (pow. Kościan) odbył się pierwszy tego typu, 4-tygodniowy, kurs kierowników świetlic ZSCh, który ukończyły 42 osoby. Kurs obejmował obok zagadnień wzorowego prowadzenia świetlicy wiejskiej — przedmioty o tematyce polityczno-społecznej.

Podkreślić należy ofiarną pracę kursistów. Poza 8 do 10 godzin dziennie trwającymi zajęciami świetlicowymi i wykładami — prowadzili oni gazetkę ścienną, zorganizowali koncert szopenowski i wieczornicę poświęconą zacieśnieniu przyjaźni polsko-radzieckiej.

W dniu 15 bm. odbyło się uroczyste zakończenie kursu z udziałem delegatów Woj. Oddz. Zw. Sam. Chłop., przedstawicieli miejscowego społeczeństwa oraz władz partyjnych. Po części oficjalnej odbyły się występy taneczno-wokalne, uzupełnione piękną, zespołową recytacją wierszy.

Popisy, w których brali udział wyłącznie absolwenci kursu — stały na odpowiednim poziomie artystycznym i nagrodzone zostały rzęsistymi oklaskami.

Uczestnicy kursu w Borówku pod każdym względem zdali egzamin i w najbliższym czasie rozpoczną pracę kulturalno-oświatową w terenie. Dodać należy, że w planie na rok 1950 Woj. Oddz. Zw. Sam. Chłop. przewidział wyszkolenie około 150 kierowników świetlic wiejskich. **O. K.**

Zwiększają się kadry strażaków przy młynach PZZ

W czasie od 1—9 bm. odbywał się w Poznaniu w Wojewódzkim Ośrodku Wyszkolenia pożarniczego kurs strażaków dla mechaników motopomp zatrudnionych w Pol. Zakładach Zbożowych. Otwarcia kursu dokonał dyrektor PZZ w Poznaniu **Szłapczyński.** Kurs zgromadził 40 uczestników z województwa poznańskiego, wrocławskiego, krakowskiego, kieleckiego, lubelskiego i bydgoskiego. Komendantem kursu był wojewódzki inspektor obrony przeciwpożarowej przy PZZ por. poż. **Stefan Rosada.** Wykładowcami byli: kpt. **Uświeczow** i ppor. **Gola.** Egzamin zdali wszyscy kursiści. Zakończenie kursu odbyło się w obecności woj. inspektora pożarnictwa pułk. **Buszy.** (r)

Konkursy czystości przeprowadzono w ramach „Tygodnia Zdrowia"

Jak w całej Polsce tak i w Ostrowie oraz w powiecie ostrowskim Tydzień Zdrowia został przedłużony do 15 X br. W tym czasie ambulanse ruchome Polskiego Czerwonego Krzyża odwiedziły chorych w 40 wsiach powiatu udzielając bezpłatnie porad i lekarstw. Lekarze zbadali bezinteresownie ponad 500 osób dorosłych i dzieci. W stałych ambulatoriach w Raszkowie, Odolanowie, Skalmierzycach i Przybysławicach udzielono setkom osób bezpłatnych porad.

Liga Kobiet zorganizowała w mieście i powiecie kursy dla dobrych matek.

Konkurs czystości zagród wiejskich odbył się w Kątach Śląskich i Zamościu. Szkolne Koła Młodzieży PCK urządziły pogadanki higieniczno-sanitarne.

W czasie Tygodnia Zdrowia nie zapomniano również o sierotach Państwowego Domu Dziecka w Górznie, które zostały zbadane i obdarowane witaminami, a ze strony Ligi Kobiet przyborami szkolnymi, toaletowymi i drobnymi częściami odzieży.

Konkurs czystości odbył się ponadto w zakładach opiekuńczych, a mianowicie w Miejskim Domu Matki i Dziecka, Miejskim Żłóbku Dziennym, Izbie Dworcowej Ligi Kobiet i we wsiach — Lewków, Karskie i Franklinów. (md)

Energetycy podokręgu kościańskiego zdobyli pierwsze miejsce

W dniu 12 bm. odbyło się zebranie informacyjne pracowników energetycznych w sprawie zorganizowania Związku Zawodowego Energetyków w Kościanie. Obrady zagaił przewodniczący rady zakładowej ob. Wachowski, a następnie głos zabrał kierownik podokręgu ob. Witkowski, który podał, że w współzawodnictwie pracy Kościan zajął w miesiącu lipcu drugie miejsce po Międzychodzie, w sierpniu zaś wysunął się na pierwsze w całym okręgu poznańskim.

Z kolei delegatka CRZZ ob. Górewicz wręczył przodownikom pracy za miesiąc lipiec i sierpień premie, które otrzymali: Werwiński z Czempinia, Grzemski, Hamrol i Hauserówna z Kościana, Wiśniewska z Rawicza, Posała z Kościana, Lisówna z Wolsztyna, Nowicki ze Śremu, Jezior z Wolsztyna, Leśniczak z Grodziska, Michalak i Sobecki z Kościana oraz Drzymała z Grodziska. Po rozdaniu nagród i referacie wybrano delegata na zjazd do Warszawy, którym został wybrany ob. Wachowski. Na zakończenie zebrani uchwalili rezolucję zobowiązując się do przedterminowego wykonania planu 3-letniego i planu na rok bieżący oraz wzmocnić czujność klasową w obliczu dywersji i sabotażu. (tl)

Budujemy nowe szkoły

W woj. poznańskim jest już dużo szkół, ale jeszcze nie dosyć. Niektóre szkoły remontuje się, dla innych stawia się nowe gmachy, gdzie dziatwa polska czerpie dobrodziejstwo nauki i oświaty. Rząd Polski Ludowej oraz całe społeczeństwo rozumie doniosłość oświaty, a szczególnie zaniedbanego pod tym względem ludu i nie szczędzi kosztów ani wysiłków, celem wyrównania poziomu umysłowego między miastem i wsią.

W Kuklinowie, pow. Krotoszyn, powstał nowy gmach szkolny, nowocześnie wyposażony, a do jego budowy przyczynili się wszyscy po trochu. Skarb Państwa wyasygnował subwencję w wysokości 1,500 tys. zł, Spółdzielnie dały 500 tys. zł, Wydział Powiatowy 400 tys. zł a resztę 2,500 tys. zł dała ludność gminy gotówką i w postaci robocizny i szarwarków. Nowa szkoła posiada 4 izby szkolne, szatnię, świetlicę, kancelarię, pokój do zbiorów naukowych i 3 mieszkania nauczycielskie. (fk)

ZE SPORTU

Młodzież na starcie „Marszów Jesiennych" w Wolsztynie

Marsze Jesienne wzbudziły w Wolsztynie wielkie zainteresowanie mieszkańców miasta, którzy w pokaźnej liczbie zgromadzili się na starcie przed pocztą. Po przemówieniu starosty powiatowego Zygmaniaka, oraz odegraniu przez orkiestrę hymnu narodowego i Międzynarodówki, około 500 zawodników i zawodniczek ruszyło do marszu, który miał ciekawy przebieg. Najliczniej reprezentowana była młodzież gimnazjalna i średniej szkoły zawodowej. 70% startującej młodzieży uzyskało wyniki kwalifikujące do uzyskania odznaki sprawności fizycznej.

W marszu chłopców i dziewczynek w wieku 11 do 14 lat, na trasie 2,5 km, uczestnicy wpadli na metę zwartą grupą. W marszu na 3 tysiące m dla dziewcząt w wieku 15 do 17 lat po efektownym finiszu zwyciężyła Jazdonówna (z gimn.). W marszu na 5 tysięcy m startowało 16 dziehcząt. Zwyciężyła Wierzchaczówna (SP). W marszobiegu chłopców 15 do 17 lat na trasie 5 tysięcy m wzięło udział 170 zawodników. Pierwszy na metę przybył Poniedziałek (Średnia Szkoła Zawodowa).

W marszobiegu młodzieży męskiej od 18 do 19 lat na trasie 8 tysięcy m po emocjonującej walce zwyciężył Praczyk przed Talagą, (obaj z gimn.). Najtrudniejszą konkurencją był marszobieg na trasie 10 tysięcy m, w którym zwyciężył osiągając znaczną przewagę nad przeciwnikami, Kaczmarek ze Średn. Szk. Zaw. w doskonałym czasie 52 min. (trz)

Kolejarz (Rawicz) Kolejarz-Obra (Kościan) 0:3

Z powodu niestawienia się na czas drużyny Kolejarza z Rawicza, „Obra" uzyskała dwa punkty walkowerem. W rozgrywce towarzyskiej goście zostali pokonani w stosunku 7:1. (tl)

Premie dla hodowców w pow. średzkim

Z inicjatywy Starostwa Pow. w Środzie odbył się w dniu 13 bm. pokaz hodowlany, na którym zgromadzono szereg wartościowych sztuk bydła i trzody chlewnej. Poszczególni hodowcy, rekrutujący się z całego powiatu średzkiego, należeli w większości do mało- i średniorolnych chłopów. Spośród wyróżnionych, 19 hodowców otrzymało premie pieniężne ogólnej wartości 86 tys. zł, oraz 13 hodowców — dyplomy.

Premie za najlepsze okazy buhajów otrzymali: R Bajer z Borzejewa, St. Barczak z Murzynówka, Kaz. Łopadka z Pętkowa i Edw. Kowal z Czarnotek, oraz za knury: L. Michalak z Śniecisk, Koszmider z Mystek i Jan Waszak z Stroszek. (gr)

Spłonęły magazyny papiernicze

Dnia 12 bm. w godzinach wieczornych w magazynach papierniczych firmy Stefanowicz przy ul. Wrocławskiej powstał pożar. Dzięki natychmiastowej akcji miejscowej straży pożarnej pod kierownictwem pow. kom. pożarnictwa, A. Włodarczaka, ogień został w krótkim czasie zlikwidowany. (tl)

20 KRONIKA PAŹDZIERNIK

CZWARTEK Jana Kant., Ireny Budzisławy | Słońce w.: 6.25 zach.: 16.49 | Księżyc w.: 4.04 zach.: 16.15

OSTRÓW

Uwaga, udziałowcy Funduszu Oszczędnościowego. Jak nas informuje Urząd Skarbowy, Administracja Społecznego Funduszu Oszczędnościowego ma zostać przeniesiona do Pocztowej Kasy Oszczędności w Poznaniu. W związku z tym wszyscy udziałowcy tegoż Funduszu winni we własnym interesie odebrać w Urzędzie Skarbowym w Ostrowie książeczki oszczędnościowe z 5 proc. wkładów za rok 1948. O ile chodzi o fundusz B, to książeczki mogą być odebrane zbiorowo przez pracowników na podstawie list, upoważniających do odbioru. Bliższych danych udzieli Urząd Skarbowy w godzinach od 8 do 12.

Ze szkolnej poradni lekarskiej. Pisaliśmy już o tym, że młodzież szkolna miasta i powiatu ostrowskiego jest otoczona opieką higieniczną i lekarską ze strony Powiatowego Ośrodka Zdrowia. Co najmniej raz w roku dzieci szkolne są poddane badaniu lekarskiemu i dentystycznemu. W ciągu miesiąca września lekarz-pediatra dr Taczalanka zbadała w 14 szkołach 1471 dzieci i na miejscu w Ośrodku 30. Z tej liczby skierowano na leczenie do Ośrodka — 17, do Ubezpieczalni Społecznej — 5, do okulisty — 6, do laryngologa — 1, do szpitala — 4, do ortopedysty — 2, do dentysty 28, do prześwietlenia i poradni przeciwgruźliczej — 7 dzieci.

W niewłaściwym tonie pisał do władzy. Fryzjer Józef Kapela z Pleszewa otrzymał domiar podatkowy i wniósł odwołanie. W piśmie swym użył jednak szeregu słów utrzymanych w tonie niewłaściwym i nie odpowiadającym godności urzędu. Orzeczeniem Starosty Pow. w Jarocinie Kapela został ukarany grzywną w kwocie 2000 zł, którą to karę Sąd Okręgowy w Ostrowie zatwierdził. (md)

Repertuar kin: „Słońce" — „Admirał Nachimow", prod. radzieckiej, **„Piast"** — „Nowa Albania" z dodatkiem „Czarodziejska torba" prod. radzieckiej. Przedsprzedaż biletów od godz. 10 do 12.

KROTOSZYN

Wesoły wieczór „Artosu" odbył się w sali Domu Kultury Zw. Zaw. w Krotoszynie z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Zgrany zespół wystąpił z bogatym programem i zyskał sobie ogólne uznanie i zasłużone oklaski licznie zgromadzonych krotoszyniaków, przy czym dzielnie sekundowała orkiestra jazzowa Allana Guzińskiego. Mamy nadzieję, że — zgodnie z obietnicą — zespół „Artos" częściej zawita do Krotoszyna, gdzie tego rodzaju rozrywki kulturalne zawsze będą mile przyjęte.

Nową motopompę otrzymała OSP w Zdunach. W ub. niedzielę odbyło się w Zdunach pow. krotoszyńskiego uroczyste przekazanie przez Zarząd Miejski tamt. oddziałowi Ochotniczej Straży Pożarnej sprzętu przeciwpożarowego w postaci samochodu bojowego oraz motopompy. W uroczystości brali udział przedstawiciele władz państwowych i samorządowych oraz okoliczne straże pożarne. Okolicznościowe przemówienia wygłosili: burmistrz Kostrzewa oraz por. Wawrzyniak. (fk)

WÓZKI DZIECIĘCE — autka — koszykowe — spacerowe wyroby koszykarskie i szczotkarskie polecają **BRACIA CHOJNACCY** Poznań, Mielżyńskiego 4 — Tel. 93-44 p5799

POWIATOWY ZWIĄZEK GMIN. SPÓŁDZ. „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" W OSTRÓDZIE przyjmie zaraz: **kierownika działu adm. finansowego 3 księgowych-bilansistów** do Gminnych Spółdzielni pow. Ostróda. Warunki do omówienia na miejscu. Zgłoszenia kierować do referatu person. 10a-123

Ogłoszenie

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Gospodarczy — ogłasza przetarg na dostawę 800 gaśnic typu: pianowe, płynowe, proszkowe i śniegowe.

Bliższe informacje oraz podkładki kosztorysowe otrzymać można w Wydziale Gospodarczym ul. Legionów 10, trzecie piętro, pokój 349, w godzinach od 9 do 13.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: Oferta na dostawę gaśnic" należy składać w terminie **do dnia 28 października 1949 r.** do godziny 10, pod wyżej wskazanym adresem, gdzie również w tym samym dniu o godzinie 11 nastąpi otwarcie ofert.

Wadium przetargowe w wysokości 3% sumy oferowanej należy wpłacić do Głównej Kasy Miejskiej, Łódź, ul. Roosevelta 15, a kwit wpłaty dołączyć do oferty.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na cenę, a także prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku.

Łódź, dnia 13 października 1949 r.

10a-140 **Zarząd Miejski w Łodzi**

Wydawca: Spółdzielnia Wydawn.-Oświatowa „Czytelnik" Redaktor naczelny: **Jan Zagierski** Tłoczono: Wielkopolskie Zakłady Graficzne Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione Zakład Główny w Poznaniu K—959

Emalię biała, podłogową, **Lakier** szybkoschnący, **Pokost** lniany dostarczamy na zamówienie „KOROLIT" Wytwórnia Chemiczna Poznań-Wschód św. Michała 75 121 5

Wolne posady

Kilka szwaczek z własnymi maszynami o napędzie pedałowym lub elektrycznym przyjmie spółdzielnia zaraz. Adres wskaże Głos Wlkp. nr 12114.

Pomoc domowa, niania (2 dzieci) potrzebne. Świerczewskiego 17 m. 2. 12123

Gosposi lub pomocy domowej, gotowaniem. Matejki 55 m. 6. 12124

Gosposia do domu lekarza potrzebna. — Daszyńskiego 96, m. 7. 12152

Samodzielna, uczciwą pomoc domową natychmiast. Dobre warunki. Traugutta 30, m. 23. 12141

Szuka posady

Pomoc domowa szuka pracy. Oferty Głos Wlkp. nr 12156.

Student A. H. (absolwent Liceum Handlowego) przyjmie pracę (chętnie księgowości). Oferty Głos Wlkp. nr 12145.

Nauka

Jazdy samochodem motocyklem właściwej obsługi pojazdów mechanicznych nauczysz się w Szkole Kierowców „Auto-Ster", Poznań, Mickiewicza 36 tel. 34-77. Nauka gruntowna, solidna i dokładna. Początek kursu 3 listopada. — Wpisy trwają. p6126

Osobiste

„Avira" Dąbrowskiego 1. — Oczka podnoszę terminowo, ceruje mereżkuje, okrętkuje. p5811

Sprzedaże

Obrabiarki do metalu i drzewa, artykuły techniczne sprzedaje, kupuje Krenz, pl. Wolności 11. p5798

Materace z gwarantowaną wyściełką i ramy sprężynowe — Wrześniewicz, Ratajczaka 7. Telefon 36 31. p5784

Materace wyściełane wykonuje „Rekorda" ul. Kurzanoga (boczna Ratuszowej). p5785

Kuchenne urządzenia dobre wykonanie oraz różne inne meble korzystnie Janiak, Rybaki 6. p5860

Futro męskie, używane, oposy, tanio. Kanałowa 7, m. 6. 12142

Jadalnię dębową okazyjnie sprzedam. Grottgera 15, m. 5. 12120

Obraz chiński „Pagoda", ręcznie tkany, okazyjnie sprzedam. Oferty Głos Wlkp. nr 12136.

Samochód KDF, na chodzie (kryty) sprzedam tanio. Górzów, Mostowa 13, I p. telefon 858. 10a-139

OGŁOSZENIA DROBNE

Streptomycyne sprzedam. Adr. wskaże Głos Wlkp. nr 12126.

Boksery 6-tygodniowe. Garbary 7, m. 4, od 16—17. 12127

Parcele Górczyn Winiary Starołęka, sprzeda Juska Rokossowskiego 20, kawiarnia. F1999

Kupna

Konie na rzeź kupuję. Odbiór samochodem. Nowak Poznań Daszyńskiego 26 telef. 71-10 21-11. p5807

Parcele pobliżu tramwaju kupię. Of. Głos Wlkp nr 12153.

Maszynę do pisania, walizkową, kupię. Fotoma, Szkolna 11. p5944

Maszyny biurowe kupujemy. Kochanowicz pl. Wolności 13, obok 3 Maja. 10a-13

Maszyn biurowych — kupno, sprzedaż, naprawa Piotr Pieprzycki aleje Marcinkowskiego 28 skład naprzeciw poczty Telefon 23-62. p5803

Zamiana

Pokój kuchnią, przedpokój — Osiedle Warszawskie, na podobne śródmieściu. Oferty Głos Wielkopolski nr 12119.

Szuka lokalu

Poszukuję pokoju umeblowanego, zapłacę 1/2 roku z góry. Oferty Głos Wlkp. nr 12130.

Pokoju za zwrotem remontu do 50 000 lub umeblowanego rok z góry. Oferty Głos Wielkopolski nr 12121.

Zguby

Zgubiono indeks Uniwersytetu Poznańskiego nr 7500 na nazwisko Czesław Madajczyk. 12138

Zgubiono książeczkę S. P., świadectwo szkolne, zameldowanie milicyjne na nazwisko Stanisław Rybak. 12132

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU Poznań-Miasto na nazwisko Stefan Wojtkowiak. 12131

Zgubiono legitymację służbową Polskiego Monopolu Tytoniowego na nazwisko Małgorzata Kosicka. 12144

Zgubiono książeczkę Ubezpieczalni Społecznej Poznań na nazwisko Alfons Majewski. 12143

Różne

Haftoplis, Półwiejska 5, wykonuje plisy kloszowe, hafty, mereżki okrętki dziurki guziki p5783

Kołdry stare solidnie przerabiam, nowe szyję. Kroczyńska, Grobla 1a. p6121

✝

Dnia 16 października 1949 zasnęła w Panu, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza ukochana mamusia i babcia, śp. ze Skwarców

Helena Suchecka

żona profesora Uniw. Poznańskiego

Pogrzeb z kościoła parafialnego na Sołaczu odbędzie się 20 bm., o godz. 9 rano na cmentarzu parafialnym.

W smutku pogrążeni mąż i rodzina

F2010

✝

Dnia 17 października 1949 zmarł, namaszczony Olejami św., mój drogi mąż, nasz kochany ojciec, syn, brat, szwagier, przeżywszy lat 49, śp.

Edmund Kruszka

st. referendarz kolei państw.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 20 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza na Górczynie.

W smutku pogrążeni żona z dziećmi i rodzina

Poznań, Śrem 12133

✝

Dnia 15 października 1949 zmarł, śp.

Zbigniew Busza

W Zmarłym tracimy sumiennego i rokującego najlepsze nadzieje pracownika.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w środę, 19 bm., o godzinie 10.45 z kaplicy cmentarza parafii Bożego Ciała na Dębcu, ul. Wiśniowa.

Rada Zakładowa, kierownictwo, Związek Zawodowy Z. E. O. P. Podokręg Poznań

10a-150

✝

Dnia 16 października 1949 zmarł, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż i ojciec, śp.

Józef Rossa

kupiec z Szczecina

przeżywszy lat 48.

Złożenie zwłok do grobu odbędzie się w Poznaniu w czwartek, 20 bm., o godz. 11.20 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.

W ciężkim smutku pogrążeni żona z synem i rodzina

Szczecin, ul. Bol. Krzywoustego 71 Poznań, Warszawa 12163

LECH PIETRZAK

Śląsk, w październiku.

Tajemnica powodzenia „KAROLA"

(Od specjalnego wysłannika API)

Dzień był wyjątkowo piękny. Tym dosadniej na chabrowym niebie odcinały się kominy huty „Bobrek", a dym, idący z niej, przypominał pocztówkę z Neapolu — fiołkowe niebo i dymiący Wezuwiusz. Tylko, że w sercu czarnego Śląska tych Wezuwiuszów jest co niemiara. Gdzie spojrzysz — dymi Orzegów, Godula, Chebzie, Chorzów, Bytom...

Szedłem do dwóch kominów, widocznych na wzgórzu. Prowadziła tam aleja klonowa. Dziwnie uroczysta jest ta aleja. Na tle hałd i wykrotów, wśród poletek, gdzie pasą się kozy, stara aleja przypomina damę w krynolinie, przy praniu domowym. Tyle w niej powagi i śmieszności zarazem.

Aleja była pusta. Szedł nią tylko jeden człowiek. Chciałem go zapytać, czy dobrze idę, ale dałem spokój: aleja kończy się przy dwóch kominach. Przy ostatnich drzewach wznosi się brama z napisem: KOP. KAROL. A więc to tu. To jest kopalnia, która pośród wszystkich kopalń węgla pierwsza wykonała trzyletni plan przed terminem.

Przyglądałem się jej dwom kominom, wieży wyciągowej o rozbieganych kołach, budynkom tak starym, jak klonowa aleja i zadawałem sobie pytanie: dlaczego akurat „Karol", kopalnia daleka od nowoczesności, zdobyła palmę pierwszeństwa? Gdzie tkwi tajemnica powodzenia „Karola"?

Godzina była popołudniowa, nic więc dziwnego, że portier zafrasował się, do kogo ma mnie skierować. W biurach kopalni pozostał tylko zawiadowca, ale i on był na dole.

— Chce pan zjechać na dół?

Nie chciałem. Wiele razy zjeżdżałem do kopalń i wiem, że węgiel wszędzie jest ten sam, że praca górnika wszędzie jest obficie skropiona potem.

— Może przyjdę jutro rano?

Zabierałem się do wyjścia, kiedy na portiernię wszedł człowiek, którego minąłem na klonowej alei. Miał szczupłą twarz, w porach skóry ślady węglowego pyłu. Domyśliłem się, że to górnik.

— Jak najlepiej dojść do autobusu? — zwróciłem się do portiera. Kiedy zaś ten zaczął mi tłumaczyć drogę, górnik wtrącił, że idzie w tę samą stronę. Poszliśmy razem.

Gdy schodziliśmy ze wzgórza, aleja wydała się jeszcze dziwniejsza. Można nią było spacerować, nigdy zaś spieszyć się. Pod nogami szeleściły liście. Pomyślałem, że górnicy kiedy idą do kopalni „Karol", spieszą się; że spieszą się także, wracając tą samą aleją z roboty, że pospiech, to przecież warunek osiągnięcia normy, a cóż dopiero jej przekroczenia. Podzieliłem się moją myślą z towarzyszem drogi. Zaprzeczył ruchem głowy:

— Żaden z nas się nie spieszy. Tak idzie, aby zdążyć na czas.

— No, tak... Ale w robocie, to chyba wyłazicie ze skóry. Inaczej „Karol" nie byłby pierwszy.

Uśmiechnął się:

— Wy chyba obcy?

— Obcy.

— Tak i widać. Na „Karolu" nikt nie wyłazi ze skóry. Każdy robi tyle, ile potrzeba. Wszyscy, jak jest nas 1600 ludzi, pracujemy jednakowo od poniedziałku do soboty. Żaden nie wyłazi ze skóry, ale pracuje, jak zegarek.

— To u was nie ścigają się jeden z drugim?

— Każdy się ściga. Ale tak, żeby według planu; może i bez zrywów na 700%, ale i bez tego, co się nazywa „iść pod planem". U nas robota płynie jednakowo, jak rzeka. „Karol" nie ma takiego, który by nie wyrabiał normy.

— Lecz pewnie nie ma i swoich Bugdołów?

— Może i nie ma. A dlaczego nie ma? Dlatego, żeśmy sobie powiedzieli: każdy robi tyle, ile na niego wypada, plus jeszcze ze 40%. Ale każdy. Tylko, żeby robota szła jednakowo i w poniedziałek i w piątek. Tak żeśmy sobie powiedzieli i tak robimy. Dlatego plan mamy już za sobą.

— A ja myślałem — zwróciłem się do górnika — że bijecie rekordy, że wasza kopalnia jest jedną z najnowocześniejszych.

— Jest jedną z najstarszych — odrzekł. — Maszyny i urządzenia pamiętają kajzera. Ale dlatego, że są stare i sprawowane, obchodzimy się z nimi, tak, jak mówi nasz zawiadowca: „Szanuj maszynę, jak ojca". I tak u nas jest. Na „Karolu" nie mieliśmy ani jednego postoju.

Gdzieś od Orzegowa zaburczał autobus. Lśniący „Chausson" pędził gładkim asfaltem. Kiedy, dudniąc, mijał klonową aleję, z drzew posypały się liście. Zapytałem swego rozmówcy:

— A jak z zarobkami?

— Jakie wydobycie, takie i zarobki. Wydobywamy z planem, więc i nasze kobiety mogą prowadzić dom z planem. U nas nie ma tak jak gdzie indziej: raz przyniesie 50 tysięcy, a drugi raz niewiele. U nas zawsze norma, plus 40%.

Autobus stanął. Żegnałem się z górnikiem kopalni „Karol". Trzymając moją dłoń w swojej, mówił:

— Tajemnica naszej kopalni jest prosta: pracuj dobrze co dzień.

Wskoczyłem do „Chaussona". Silnik zadudnił, kominy „Karola" i klonowa aleja zaczęły uciekać. Ich miejsce zajęły inne kominy, fabryki, huty, kopalnie... Śląsk defilował w całym uroku i potędze industrializacji. W uszach brzmiała mi tajemnica powodzenia „Karola": pracuj dobrze co dzień.

„Będzie schowany najlepiej w Muzeum"

Od Dyrekcji Muzeum Wielkopolskiego w Poznaniu otrzymaliśmy odpis listu mieszkanki Bobolic Bronisławy Jaskóła wraz z fotografią ofiarowanego przez nią do zbiorów muzealnych — talerza cynowego z roku 1780.

Poniżej zamieszczamy fotografię cennego talerza oraz treść listu ofiarodawczyni:

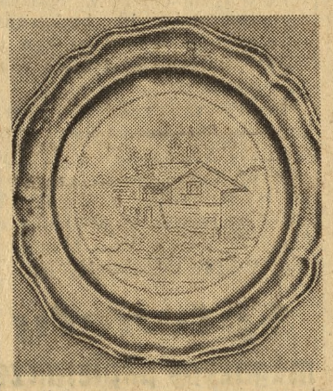

„Bobolice, 25 września 1949.

Ja, Bronisława Jaskóła, urodzona w Kórniku, pow. śremski 1872 15 maja, przesyłam do Muzeum Wielkopolskiego w Poznaniu ten przedmiot sztuki ludowej w posiadanie. Jest on stary 200 lat. Stoję u kresu mego życia i nie posiadam rodziny ani krewnych, będzie schowany najlepiej w Muzeum.

Niech żyje Polska!"

Co, gdzie i kiedy

w Poznaniu

TEATRY

WIELKI: **środa** o godz. 19 — **„Carmen"** Bizeta z udziałem: Z. Chwoyka-Charłampowicz, M. Didur-Załuskiej, E. Szabrańskiej, I. Żychowskiej J. Bieńkowskiego, W. Chomiaka, W. Domienieckiego, J. Katina, W. Szpingiera i M. Woźniczki. Dyrygent Z. Wojciechowski. **Czwartek — „Goplana"** Żeleńskiego.

POLSKI: **dziś i codziennie** o godz. 19.30 arcydzieło J. Racine'a — **„Fedra"** z Ireną Eichlerówną w roli tytułowej.

NOWY: **dziś i jutro** o godz. 19.30 — **„Cement"** J. Wirskiego.

AKTORA I LALKI: **dziś nieczynny. Jutro** o godz. 18 — **„Gęgorek"** i **„Biedulka"**.

STUDIO TPŻ (dawn. „Kameralny"): **dziś i codziennie** o godz. 19.30 komedia muzyczna Hennequin'a — **„Podróż poślubna"** oraz 1-aktówka Sinclair'a — **„Kryminalista"**.

KINA

Apollo — „Maskarada" o g. 15, 17.30 i 20; Bałtyk — „Maskarada" o godz. 16, 18.30 i 21; **Muza — „Urwis Gavroche"** o godz. 13, 15 i 17; **„Kariera"** o godz. 19 i 21; **Rialto — „Wilcze doły" o godz.** 15.30, 18 i 20.30; **Warta — „Ostatni Mohikanin"** o godz. 16, 18 i 20; **Aktualności nr 43** o godz. 10, 11, 12 i 13.

Cyrk nr 2 (ul. Ratajczaka) przedstawienia codziennie o g. 19.30, w sobotę o godz. 15.30 i 19.30, w niedzielę o g. 11.45, 15.30 i 19.30.

Czwartek, dnia 20 października 1949 r.

8.35 Piosenki radzieckie; 12.25 Słynni soliści; 14.40 Felieton pt. „Echo rapsodu rogalińskiego"; 14.55 Muzyka rosyjska; 15.30 „Śpiewamy piosenki" — audycja słowno-muzyczna dla dzieci; 17.35 „Śpiewamy pieśni młodzieżowe"; 18.15 Muzyka ludowa; 19.00 „Jak pracuje Biblioteka Narodowa" — reportaż; 19.15 Słuchowisko pt. „Kredowe koło"; 20.40 „Skrzynka muzyczna"; 21.00 Koncert muzyki radzieckiej; 21.40 „Niziny" powieść Orzeszkowej; 22.08 Konkurs recytatorski poezji rosyjskiej i radzieckiej dla członków zespołów świetlicowych; 23.15 Muzyka kameralna Beethovena.

Przed 5 laty

powstała w Lublinie Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik" jako pierwsza tego rodzaju instytucja na wyzwolonych ziemiach polskich.

Z okazji tego jubileuszu poznańska delegatura S. W. O. „Czytelnik" oraz redakcja „Głosu Wielkopolskiego" przygotowują dla swych Czytelników i Sympatyków

ciekawą imprezę artystyczną

która odbędzie się w najbliższą niedzielę w Teatrze Wielkim p. n.

„ŻYWY DZIENNIK"

W programie: piosenki, muzyka lekka, humor i satyra. Kto będzie śpiewał, grał i mówił, kto poprowadzi konferansjerkę? — o tym dowiecie się w jutrzejszym numerze „Głosu Wielkopolskiego".

Emeryci miasta Poznania mają głos

Od grupy emerytów miasta Poznania otrzymaliśmy list, w którym m. i. piszą:

„Ustawa z dnia 2 lipca rb. o zaopatrzeniu emerytalnym obejmuje także emerytów samorządowych. Ale emeryci miasta Poznania daremnie czekają już od 3 miesięcy na poprawę swego bytu. Zarząd Miejski nieuregulowanie tej kwestii motywuje najrozmaitszymi przyczynami, z których my emeryci za ważną i istotną uważamy brak funduszów w kasie miejskiej na ten cel. Sądzimy, że czynniki nadrzędne zechcą zainteresować się tą sprawą i polepszyć naszą dolę. Zima nadchodzi. Czekamy pomocy

Grupa emerytów

Czy nie dało by się urządzić inaczej!

Już czwartą niedzielę z rzędu Zjednoczenie Energetyczne wyłącza prąd dla Puszczykówka od godz. 10 do 18 tak, iż pozbawieni jesteśmy możności w dniu wolnym od pracy słuchania zajmujących niedzielnych audycji radiowych. Jeżeli chodzi o oszczędność prądu, czy nie dało by się wyłączać go w jednym z roboczych dni tygodnia? Nie po to opłacamy abonament radiowy, abyśmy nie mieli możności słuchania radia w czasie, gdy jesteśmy wolni od pracy.

Abonent z Puszczykówka w imieniu własnym i innych"

Tabaczyński wygrywa

wyścig kolarski Stali

Na zakończenie sezonu kolarskiego w Poznaniu, rozegrany został szosowy wyścig kolarski dla zawodników, posiadających licencje, na dystansie 100 km. Wyścig zakończył się zwycięstwem Tabaczyńskiego („Stal") — 2:39:14, przed Poniedziałkiem („Kolejarz") — 2:40:55.

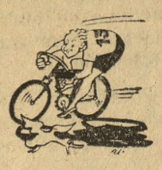

W biegu na 50 km dla „kartowiczów" zwyciężył Betting („Kolejarz") w czasie 1:07:01, przed kolegą klubowym Kozłowskim — 1:07:03.

W biegu dla niestowarzyszonych na 22 km pierwsze miejsce zajął Marchowiecki z czasem 35:01. Na 7 miejscu przybyła Komorniczakówna w czasie 37:43 min. Jako pierwsza kobieta, biorąc udział w wyścigu kolarskim, Komorniczakówna prawie przez cały czas znajdowała się w czołówce i, jedynie na skutek defektu, uplasowała się dopiero na 7 pozycji.

Pływacy Ogniwa już w formie

W Bytomiu rozegrane zostały pływackie mistrzostwa Zrzeszenia Sportowego „Ogniwo" które zgromadziły na starcie zawodników i zawodniczki z Bytomia, Bielska, Krakowa, Warszawy i Wrocławia.

Wyniki techniczne mężczyzn: 100 m st. dow. — 1) Mroczkowski (Warszawa) 1:03,5, 2) Zimny („Polonia" Bytom) 1:04.2, 3) Ludwikowski (Warszawa) 1:06,8;

200 m st. dow. — 1) Ludwikowski 2:28,8, 2) Prządo („Polonia" Bytom) 2:29.2;

100 m st. grzbiet. — 1) Jabłoński (Warszawa) 1:16.0, 2) Gajdzikiewicz („Polonia" Bytom) 1:19.7;

400 m st. dow. — 1) Gremlewski („Polonia" Bytom) 5:18,4; 2) Kornecki („Cracovia" 5:55.2;

200 m st. klas. — 1) Brzęczyk („Polonia" Bytom) 3:04.4;

Kobiety: 400 m st. dow. — 1) Niedzielówna („Polonia" Bytom) 6:38.6, 2) Gryszczykówna („Polonia" Bytom) 6:44.9, 3) Dzikówna („Ogniwo" Bielsko) 6:53,2.

100 m st. klas. — 1) Dobranowska („Cracovia) 1:37,5. 2) Blejarska („Polonia" Bytom) 1:39,2;

100 m st. grzbiet. — 1) Gryszczykówna („Polonia" Bytom) 1:34.3, 2) Dobranowska („Cracovia") 1:35.2.

Sztafeta 4×200 m st. dow. mężczyzn: 1) „Polonia" (Bytom) — 10:20,8. 2) „Ogniwo" (Warszawa) — 10:46,8.

Podwójne zwycięstwo piłkarzy Węgier

W rozegranym na stadionie Prateru w Wiedniu międzypaństwowym spotkaniu piłkarskim pierwsza reprezentacja Węgier pokonała Austrię 4:3 (3:2). Zawodom przyglądało się 60 tysięcy widzów

W Budapeszcie spotkanie między drugimi reprezentacjami obu państw zakończyło się również zwycięstwem Węgrow 4:2 (2:0). Widzów ponad 30 tysięcy.

W konkursie hippicznym lekkim W. Sobański z Pępowa na „Syrenie" zdobył pierwsze miejsce

Wspaniały wynik Czudiny

W Tbilisi (Gruzja) rozegrano mistrzostwa ZSRR w pięcioboju lekkoatletycznym kobiet i dziesięcioboju mężczyzn. W konkurencji żeńskiej zwyciężyła Czudina uzyskując lepszy wynik od oficjalnego rekordu świata — 4934 pkt. Czudina przebiegła 200 m w 25,5; 80 m płotki w 12,0 sek., skoczyła w dal 5,71 m; wzwyż 1.61 m i rzuciła kulą 13,51 m.

Wśród panów mistrzostwo zdobył Wołkow — 7173 pkt., przed Denisienko 6975 pkt. i Litujewem 6880 pkt. Faworyt Lipp wycofał się w drugim dniu z powodu choroby.

Rekord Rumunii w 10-boju

Nowy rekord Rumunii w dziesięcioboju ustalił Kiss, uzyskując na zawodach w Oradea 6.154 pkt.

Komunikaty sportowe

Sekcja gimnastyczna „Związkowiec-Warta" zawiadamia swych członków o treningach, które odbywają się we wtorki i piątki od 18 do 20 w sali gimnastycznej „Dąbrówki" przy pl. Bernardyńskim, wejście od ul. Raczyńskich przy kościele.

*

Z. K. S. „Ogniwo" Poznań sekcja lekkoatletyczna komunikuje, że treningi odbywają się we wtorki i czwartki w godz. od 17 do 19 na boisku W. F. przy Drodze Dębińskiej 10 pod fachowym kierownictwem mgr. Szmyta. Zapisy nowych członków przyjmuje się na miejscu.

RALPH PARKER (2)

Opowieść o rodzinie Kuźniecowych

Pewnego dnia Natasza Kuźniecowa zatelefonowała do mnie wczesnym rankiem. Halinę bolało ucho. Wobec tego, że Natasza nie chciała spóźnić się do pracy, zapytała czy mógłbym małą zaprowadzić do polikliniki, a potem, o ile okaże się, że to nic poważnego, zostawić ją w przedszkolu.

Halina skończyła właśnie cztery lata. Gdy przyszedłem, ojciec i matka byli już gotowi do wyjścia i zjechaliśmy razem windą. Ilekroć widzę tych dwoje, męża i żonę, pracujących w tej samej fabryce, zawsze podziwiam ich koleżeński stosunek, jaki wytworzył się dzięki temu, że pracują na równych warunkach.

Poliklinika dziecięca jest budynkiem dwupiętrowym. Wielka poczekalnia z kącikiem dla dzieci i ławkami dla rodziców. Na ścianach tablice Ministerstwa Zdrowia, obrazujące znaczenie higieny. W kąciku dla dzieci wielki plakat, na którym olbrzymia mucha kąsa malutkiego słonia, i napis: „Mucha może zabić słonia". Dalej gazetka ścienna polikliniki, obok przypięte listy z podziękowaniami dla kliniki, a niekiedy listy z pożyteczną krytyką.

Długi korytarz, z oszklonymi drzwiami po obu stronach prowadzi do poszczególnych pokoi przyjęć.

Halina, podobnie jak inne dzieci, ma swój numer porządkowy i pod tym numerem figuruje w kartotece klinicznej. Odpis jej karty zdrowia znajduje się również w Centralnej Poliklinice Dziecięcej, do której byłaby skierowana w wypadku poważniejszej choroby. Gdyby Kuźniecowowie opuścili Moskwę i przenieśli się do innego miasta, karta zdrowia zostałaby przekazana do polikliniki ich nowego miejsca zamieszkania.

Lekarz dyżurny pyta mnie, co małej dolega i następnie kieruje ją do laryngologa. Przedtem zadaje jeszcze kilka innych pytań. Ile jest dzieci w domu? Czy dziewczynka śpi w jednym pokoju z bratem? Jak duże jest mieszkanie? Dane te są potrzebne na wypadek, gdyby zaszła konieczność izolowania małej pacjentki.

Okazało się jednak, że Halinie nie dolega nic poważniejszego. Laryngolog w białym fartuchu z lusterkiem na czole, które niebywale podobało się dziecku, daje jej kroplę kamfory do ucha i zabrania je trzeć.

Wypisuje następnie receptę na kurację witaminową i załącza notatkę dla lekarza w przedszkolu. Żegna się ze mną i dodaje: „Proszę przyjść jeszcze raz, jeżeli mała będzie się nadal skarżyła, ale jestem pewien że wszystko przejdzie".

Polikliniki dziecięce są zupełnie niezależne od klinik dla dorosłych. Mają specjalną służbę nocną dla pierwszej pomocy, mają dla swych lekarzy odwiedzających chore dzieci — własne samochody. Są w kontakcie z lekarzami szkolnymi i wspólnie z nimi roztaczają opiekę nad rozwojem dziecka. Ilekroć dziecko jedzie na obóz letni, albo towarzyszy rodzicom na wczasach, musi być zbadane w poliklinice.

Gdy starszy brat Haliny, Sasza, wyjechał w zeszłym roku do obozu pionierów „Artek" na Krymie, przeszedł on przedtem przez poważne badanie lekarskie, obejmujące również prześwietlenie płuc. Lekarz obozowy powtórzył takie samo badanie w dzień po przyjeździe na Krym.

Wyniki tej stałej opieki nad zdrowiem i higieną dziecka rzucają się w oczy. Uwydatniają się one przede wszystkim w wyglądzie młodszych dzieci, które są wyraźnie wyższe żywsze w ruchach i zgrabniejsze niż ich rówieśnicy z poprzedniej generacji.

Tego rodzaju specjalna opieka lekarska objemuje nie tylko dzieci, młodzież szkolną i studentów. Rozciąga się ona również na niektóre zawody, jak np. górników i robotników trasportowych. Poza tym każdy pracownik mający do czynienia z produktami żywnościowymi w sklepach, kawiarniach albo restauracjach, regularnie poddawać się musi badaniom lekarskim.

Przypominam sobie słowa lekarki radzieckiej, która mi pokazywała karty zdrowia w poliklinice dziecięcej: „Te karty zdrowia nie są historią chorób, są historią życia dzieci".

SIWE WŁOSY
odzyskują naturalny kolor
przez zastosowanie
ODSWIACZA
HENNINA
zatwierdz. przez Min. Zdrowia
Wyrób Labor. „LANOVIT" W-wa
Sprzedaż w droger. i perfumer.
10b-50